Rok XX. Berlin, na piątek 8 października 1915. Nr. 232.

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: w ekspedycyi, w agencyach i na poczcie kwartalnie 2 mk.; z odnoszeniem do domu 2.42 mk.; miesięcznie 67 fen., z odnoszeniem do domu 81 fenigów. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 4.50 mk. — U spedytorów miesięcznie 90 fen.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:
Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 25 fenigów od wiersza petytowego — reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 7 października 1915.

Zamęt bałkański.

Odpowiedź Bułgaryi. — Dymisya Venizelosa. Protest niemiecki w Atenach.

Historya ma swoje kaprysy. Jeszcze dwa dni temu zdawać się mogło że po długiej niepewności zupełne wyjaśnienie położenia na Bałkanach nastąpi bardzo niedługo, dziś sytuacya jest znów znacznie bardziej zagmatwaną i wobec najnowszych faktów najbliższa przyszłość znów zagadkową się wydaje.

Klucz obecnego przesilenia znajduje się w Sofii i w Atenach. Wiadomości jednak, które bezpośrednio z tych stolic nadchodzą, są bardzo spóźnione i niezwykle skąpe, co oczywiście jeszcze znacznie utrudnia oryentacyę w chwilowem położeniu. Chociaż termin ultimatum rosyjskiego w Sofii upłynął już we wtorek po południu, do wczoraj wieczorem wiadomem było tylko — według informacyi z Sofii — że rząd bułgarski dał odpowiedź na notę rosyjską, a zatem nie zignorował jej zupełnie, jak część prasy berlińskiej wczoraj jeszcze przypuszczała. Natomiast tekst odpowiedzi bułgarskiej dotąd jeszcze nie jest wiadomym; urzędowy telegram piotrogrodzki, który nadszedł tu dziś rano, nazywa odpowiedź Bułgaryi niewystarczającą, wobec czego dyplomatyczne stosunki między Rosyą a Bułgaryą zostały we wtorek przerwane. Za przykładem Rosyi pójdą niewątpliwie Francya i Anglia, a prawdopodobnie też i Włochy. Wyciągając konsekwentnie wniosek z tego, powinien Radosławow wypowiedzieć teraz wojnę Serbii, o którą wszak przy całej tej akcyi dyplomatycznej głównie się rozchodzi, i w ten sposób rozpocząć trzecią wojnę bałkańską. Dotąd kroki wojenne z żadnej strony podjęte jeszcze nie zostały; podana przez nas wczoraj wiadomość rzymskiej »Tribuny« o bombardowaniu Warny przez Rosyan była przedwczesną.

Położenie w Sofii wydaje się zatem chwilowo względnie jasne, natomiast według wiadomości z dnia wczorajszego w Atenach zaszedł fakt, który dla dalszego rozwoju przesilenia bałkańskiego posiada w każdym razie pierwszorzędną doniosłość. Na życzenie króla Konstantyna Venizelos podał się powtórnie do dymisyi. Informacya ta nie jest jeszcze urzędownie z Aten potwierdzoną; podaje ją paryska agencya Havasa, lecz dlatego niema powodu wątpić o jej wiarogodności. Sympatye Venizelosa, który od ostatnich wyborów rozporządza większością w izbie, były ogólnie znane. Polityka jego od samego początku obecnego największego naprężenia na Bałkanach zmierzała zupełnie otwarcie do współudziału Grecyi po stronie czwórporozumienia i sprzymierzonej z nią Serbii. Na mobilizacyę bułgarską Venizelos odpowiedział mobilizacyą grecką; zarządzenie to groziło poważnem nieporozumieniem z królem, który jako szwagier cesarza Wilhelma jest wyraźnym stronnikiem Niemiec, lecz konflikt został zażegnany. Venizelos miał teraz ręce rozwiązane dla dalszych swoich zamiarów. Czwórporozumienie przygotowywało wylądowanie wojsk w Salonikach, aby nieść pomoc Serbii; niewątpliwie Venizelos z góry wiedział o tym projekcie, lecz dla zachowania pozorów musiał ogłosić znany formalny protest, w którym z resztą zaznaczył wyraźnie, że »casus foederis« względem Serbii jeszcze nie zachodzi. »Jeszcze nie«, to znaczyło, że w razie ataku Bułgaryi na Serbię Grecya natychmiast stanie w obronie sprzymierzeńca. Te zamiary przedłożył Venizelos izbie greckiej w poniedziałek zaznaczając, że Grecya musi spełnić absolutnie obowiązki przymierza względem Serbii, nawet gdyby przez to zająć musiała wrogie stanowisko względem Niemiec. Po obradach, które trwały przez całą noc aż do wtorku rano, izba grecka udzieliła Venizelosowi wotum zaufania większością 142 na ogólną liczbę 257 głosów. Tego samego dnia, we wtorek, król oświadczył Venizelosowi, że nie aprobuje polityki gabinetu, wobec czego Venizelos poprosił o dymisyę. Co nastąpiło potem, dotychczas niewiadomo. Niebezpiecznem jest stawiać jakiekolwiek horoskopy co do dalszego rozwoju wypadków.

Nie ulega wątpliwości, że ostateczne ustąpienia Venizelosa byłoby dla czwórporozumienia wielką klęską dyplomatyczną. Niemniej nawet prasa niemiecka przestrzega przed zbyt optymistycznem — z punktu widzenia niemieckiego — ocenianiem sytuacyi. Dymisya Venizelosa jeszcze nie jest przyjętą i nie jest wykluczonem, że po kilkodniowem przesileniu ten niezwykle zdolny mąż stanu znów obejmie ster państwa, podobnie jak w maju we Włoszech gabinet Salandry. W przeciwnym razie król miałby przeciw sobie większość parlamentu i trudno przypuścić, czy w tak trudnych warunkach jakikolwiek grecki mąż stanu zdecydowałby się na utworzenie wbrew zobowiązaniom przymierza z Serbią gabinetu neutralistycznego, zwłaszcza wobec lądowania wojsk francusko-angielskich w Salonikach.

Nie jest nakoniec niemożliwem, że nagła dymisya Venizelosa jest w związku z protestem wniesionym przez rząd niemiecki w Atenach przeciw zezwoleniu na lądowanie w Salonikach. Nad wyraz trudno jest jednak zoryentować się w tych zakulisowych arkanach dyplomacyi. Być może, że początek wojny bułgarsko-serbskiej przyspieszy wyjaśnienie zagadki ateńskiej.

Stanowisko Bułgaryi.

Berlin, 6. 10. O doręczeniu ultimatum w Sofii donoszą tutaj następujące pochodzące z wiarogodnego źródła szczegóły: Posłowie Rosyi i Francyi złożyli w poniedziałek popołudniu o godz. 4 wspólne ultimatum na ręce prezesa ministrów Radosławowa. Zaraz po tem zjawił się u Radosławowa poseł angielski i złożył mu notę werbalną, zawierającą następujące oświadczenie: Anglia zerwie stosunki dyplomatyczne, o ile mobilizacya bułgarska przyczyni się do wojny na Bałkanie. Poseł włoski do oświadczeń reszty posłów nie przyłączył się wobec tego, że nie otrzymał z Rzymu żadnych odnośnych instrukcyi. Dotychczas nie nadeszła do Berlina żadna depesza z Sofii, któraby zawierała coś pewnego o stanowisku, jakie zamierza wobec tego wspólnego kroku czwórporozumienia, zająć Bułgarya.

Sofia, 5. 10. Agence Bulgare donosi urzędowo: Odpowiedź Bułgaryi na angielsko-francusko-rosyjskie ultimatum wręczoną została dziś po południu. Rano rząd bułgarski dał przedstawicielom czwórporozumienia odpowiedź na ich projekty z dn. 14 września.

Piotrogród, 6. 10. Piotr. Ag. Telegr. donosi z Sofii w dn. 5 bm: Odpowiedź rządu bułgarskiego na ultimatum rosyjskie została doręczona posłowi rosyjskiemu o 2.40 po poł. Ponieważ treść jej była niezadawalniająca, poseł rosyjski oświadczył bułgarskiemu prezesowi ministrów, że stosunki dyplomatyczne są zerwane. Opiekę nad interesami poddanych rosyjskich objął poseł holenderski.

Dymisya gabinetu Venizelosa.

Paryż, 6. 10. (Havas). Venizelos oświadczył w Izbie, że Grecya zastosuje się do zobowiązań, zawartych w serbsko-greckim układzie, nawet i w takim wypadku, gdyby miało to doprowadzić do zatargu z Niemcami, nad czem należałoby bardzo ubolewać. Venizelos wywodził w swojem dłuższem przemówieniu, że przyłączenie się do Czwórporozumienia leży w interesie Grecyi. Program Venizelosa został aprobowany większością głosów. Przeciwko programowi głosowali tylko posłowie mahometańscy.

Medyolan, 6. 10. »Secolo« donosi z Aten, że poniedziałkowe obrady w izbie były bardzo burzliwe. Przemawiało pięciu posłów opozycyi, Venizelos zabierał głos trzy razy i powtórzył formalny protest przeciw lądowaniu wojsk w Salonikach; zaznaczył jednak równocześnie, że w razie ataku Bułgaryi Grecya stanie stanowczo po stronie Serbii. O warunku przymierza z Serbią toczy się niezwykle burzliwa dyskusya.

Londyn, 6. 10. (Tel Un.) »Times« dowiaduje się z Aten co następuje: W parlamencie greckim toczyła się nad obecnym kryzysem ożywiona debata, trwająca do godz. 5 rano. Podczas głosowania nad votum zaufania dla rządu Venizelosa otrzymał Venizelos 147 głosów przeciw 102. 15 posłów wstrzymało się od głosowania.

Paryż, 6. 10. (BTW) Agencya Havasa donosi z Aten: Król grecki przyjął wczoraj prezesa gabinetu Venizelosa i oświadczył mu, że nie zgadza się na dalsze konsekwencye dotychczasowej jego polityki. Venizelos podał się wobec tego do dymisyi.

Protest niemiecki przeciw lądowaniu wojsk francusko-angielskich w Salonikach.

Bezpośrednio po potwierdzeniu się wiadomości, że Francuzi i Anglicy zaczęli wysadzać w Salonikach wojsko na ląd, wniósł rząd niemiecki u rządu greckiego energiczny protest przeciw temu gwałceniu, jak czytamy w proteście, neutralności greckiej przez państwo, które w obłudny sposób prowadzi rzekomo wojnę w obronie zgwałconej przez Niemcy neutralności belgijskiej. Dla Niemiec rozchodziło się — jak zaznacza protest — w Belgii o kwestyę życia i śmierci, tymczasem neutralność grecką gwałcą Francya i Anglia tylko ze względów samolubnych. Bo egzystencya Anglii i Francyi nie byłaby narażoną, gdyby nie było nastąpiło wylądowanie wojska, ani też porozumienie nie miało powodu przypuszczać, że jego przeciwnicy zamierzają zgwałcić neutralność Grecyi. Spieszenie na pomoc Serbii jest tylko pretekstem. Prawdziwym powodem jest utwierdzenie Serbii w oporze stawionym Niemcom i Austro Węgrom, aby ona na wzór Belgii w dalszym ciągu dobrjała się na ołtarzu interesów porozumienia. Niemcom ma być za pomocą Serbii zagrodzona droga do Carogrodu.

»Rząd grecki zaprotestował przeciw naruszeniu swej terytoryalnej niepodległości przez Anglię i Francyę; rząd cesarski (niemiecki) zaprotestował w Atenach przeciw pozwoleniu na wylądowanie wojsk, które sprzeciwia się ogłoszonej przez Grecyę od początku wojny neutralności. Odpowiedzi rządu greckiego na protest niemiecki jeszcze nie ma.

Wojska czwórporozumienia w Salonikach.

Paryż. 6. 10. Nota agencyi Havasa donosi, że lądowanie wojsk w Salonikach rozpoczęło się wczoraj. Od kilku dni sprzymierzone rządy wydały potrzebne dyspozycye. Obradowały naprzód z rządem greckim, który — jako jeszcze neutralny — wniósł protest. Potem bez żadnych trudności rozpoczęło się lądowanie wojsk, które u władz cywilnych i wojskowych doznały jaknajserdeczniejszego przyjęcia. Opinia publiczna rozumie konieczność pomocy, którą czwórporozumienie w tych trudnych warunkach niesie Serbii, którą zresztą sprzymierzona jest z Grecya.

Paryż. 6. 10. (Havas). Z powodu stanu oblężenia w Salonikach, depesze o ruchach wojsk podlegają cenzurze. Wiadomości o lądowaniu wojsk francuskich są sprzeczne. Opinia publiczna w Atenach obecnie znacznie się uspokoiła i z ufnością patrzy w przyszłość. Rozumie ona, że wojska porozumienia nie są nieprzyjaciółmi Grecyi, lecz przychodzą bronić jej i Serbii przeciw atakowi Bułgaryi.

Fuzya dwóch politycznych partyi rumuńskich.

Bukareszt. Pomiędzy konserwatywno demokratyczną partyą Take Jonescu a partyą konserwatystów Philippescu oraz Ligą Kulturalną nastąpiła fuzya. Przywódcą nowej partyi, zwanej partyą unionistyczną, jest Philippescu. W odezwie do narodu wytyka sobie nowokreowana partya jako główny cel stworzenie wielkiej Rumunii.

W Soluniu wyląduje 200,000 żołnierzy pod dowództwem generała Seraila.

Lugano. Jak dowiaduje się półurzędowa »Tribuna« rzymska wyląduje w Soluniu nie 150,000 lecz 200 000 żołnierzy francuskich. Armią dowodzić będzie obok generała d'Amade generał Serrail.